

Filip Biernat

# Zarys dziejów Borzykowa

Borzykowo 2022

## Dzieje najdawniejsze

Już przed drugą wojną światową wrzesińscy akademicy próbowali zmierzyć się z etymologią słowa „Borzykowo”. Według ówczesnych regionalistów w nazwie brzmiało stare imię Borzyk, czyli zdrobnienie od Borysława lub Borzysława. Znajdziemy także element „bor”, co w średniowieczu równało się słowu „walka”. Z kolei „borzyć” znaczyło „walczyć”, a nawet „burzyć”<sup>1</sup>, co może wskazywać na wojowniczy charakter mieszkańców lub na to, że osada miała dla władców znaczenie militarne. To wszystko jednak pozostaje w sferze domysłów. Nie ma źródeł, a więc formalnych dowodów na to, że istniał np. założyciel wsi o imieniu Borzyk. Borzykowo pojawiło się na kartach historii w drugiej połowie XIII wieku. To okres rozbitcia dzielnicowego, ale również pozytywnego fermentu związanego z próbami zjednoczenia Królestwa Polskiego. To także czas rozwoju gospodarczego, odchodzenia dostojników świeckich i duchownych od systemu grodowego na rzecz nowego osadnictwa, lokacji miast i wsi na prawie niemieckim. Natomiast lokalnie to czas wojny łądzkiej<sup>2</sup> i rozwoju pobliskich Pызdr.

Dokument wydany w dniach 2–6 maja 1272 roku w Dłusku<sup>3</sup> przez księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego ma dla Borzykowa charakter lokacyjny. Książę wymienia w piśmie sołtysa Mikołaja, którego głównym zadaniem było zagospodarowanie Borzykowa w imieniu księcia. Lokowanie odbyło się na prawie średzkim, a więc odmianie prawa niemieckiego. Wieś liczyła 48 łanów, około 768 hektarów. Według dokumentu sołtys Mikołaj otrzymał dziedziczenie – co szósty łan i co trzeci denar z opłat sądowych. Sprowadzeni osadnicy uzyskali sześć lat wolnizny. Po upływie tych lat zobowiązani byli do świadczeń na rzecz księcia w wysokości sześciu miar pszenicy i owsa oraz czynszu pieniężnego w postaci jednego wiadrunku (12 groszy) w monecie srebrnej z każdego łana rocznie. Wolne od tych świadczeń było gospodarstwo sołtysa<sup>4</sup>.

Należy dodać, że przekaz dotyczący Borzykowa jest jedynym, który wprost odnosi się do tematu lokacji na terenie dzisiejszej gminy Kołaczkowo. Pozostałe źródła ledwie wspominają o istnieniu innych miejscowości. Pochodzą jednak z tego samego okresu, np. Zieliniec, Bieganowo, Gałęzewice, Cieśle (1288), Budziłowo, Łągiewki (1305), Kołaczkowo, Wszembórz (1310). W tym czasie w sensie administracyjnym Borzykowo było podporządkowane kasztelanii biechowskiej, którą wówczas trzymał Bolesław Pobożny. W XIV wieku, gdy Pызdry stały się siedzibą powiatu, Borzykowo weszło w skład powiatu pызdrskiego w województwie kaliskim. Taki układ utrzymał się przez następne 500 lat. Borzykowo pozostało w domenie

---

<sup>1</sup> J. Deresiewicz i in., *Września, jej ziemia i mieszkańcy. Przyczyńki do dziejów historyczno-kulturalnej ziemi wrzesińskiej*, Września 1931, s. 5.

<sup>2</sup> Wojna łądzka (1258–1261) między księciem kujawskim Kazimierzem Kondratowicem a księciem kaliskim Bolesławem Pobożnym o kasztelaninę łądzką. Kondratowicz kontrolował przeprawę mostową na Warcie w Łądzie, którą wiodła droga łącząca Gniezno z Kaliszem. Z kolei oba miasta należały do Bolesława Pobożnego. Książę kaliski, aby utrzymać komunikację między miastami, reaktywował znany jeszcze z X wieku stary szlak wiodący z Gniezna przez Grzybów do Biechowa, Pызdry i dalej do Kalisza. W Pызdrach powstał most, który przyczynił się do rozwoju miasta i miejscowości wzdłuż szlaku, w tym Borzykowa (*200 lat Powiatu Wrzesińskiego. Historia i współczesność*, red. M. Torzewski, Września 2018, s. 76–78).

<sup>3</sup> Gród książęcy, Dłusk, od łacińskiego słowa „dux” (książę) – wokół niego założono Pызdry. Gród znajdował się w rejonie dzisiejszej ulicy Kaliskiej w Pызdrach, nie chodzi w tym przypadku o wieś pod Pызdami (I. Jagielska, R. Czerniak, *Opracowanie archeologiczno-konserwatorskie dotyczące ustalenia faktycznego zasięgu przebiegu fundamentów pozostałości założenia zamkowego w Pызdrach, pow. Września wpisanego do rejestru zabytków pod nr 120 decyzją z dnia 01.06.1968 r.*, Pызdry 2020, s. 3).

<sup>4</sup> *Ziemia wrzesińska. Przeszłość i teraźniejszość*, red. J. Deresiewicz, Warszawa–Poznań 1978, s. 50–51.

władców Polski, a status królewskiej utrzymało do rozbiorów. Wieś znalazła się w tzw. pyzdrym kluczu dóbr królewskich, w którym były także m.in.: Wrąbczyn, Dłusk, Lisewo, Sokolniki, Szemborowo, Nowa Wieś Królewska, Grabowo Królewskie. Z epoki średniowiecza znamy tylko jedną relację o tym, w jaki sposób królowie gospodarzyli Borzykowem. 10 sierpnia 1440 roku król Polski i świeżo koronowany król, Węgier Władysław III Warneńczyk, wystawił w Budzie (dzisiaj Budapeszt) dokument poświadczający, że zastawia Wrąbczynek, Adamierz i Borzykowo na kwotę 300 grzywien na rzecz Stanisława Czarnego<sup>5</sup>. Władca prawdopodobnie potrzebował pieniędzy na utrzymanie starostwa w Pyzdrach albo na wydatki związane z utrzymaniem swojego dworu. Być może też król zbierał fundusze na planowaną wojnę z Turcją (1443–1444), w której jak wiadomo poległ, w bitwie pod Warną 10 listopada 1444 roku.

Od XVI do XVIII w księgach grodzkich i ziemskich Pyzdr i Poznania odnotowano kilkunastu dzierżawców Borzykowa<sup>6</sup>. W XVI wieku wieś była w dyspozycji rodu Boturzyńskich. W 1529 roku Borzykowo i kilka innych królewskich wsi w okolicy trzymał Jakub Boturzyński, wojski poznański, wcześniej wojski kaliski, a więc urzędnik odpowiedzialny w czasie wojny za bezpieczeństwo na terenie województwa. To ciekawa postać. W swojej karierze urzędniczej był także sekretarzem królewskim, pielgrzymował do Ziemi Świętej. Był dobroczyńcą klasztoru cysterskiego w Łądzie nad Wartą. W krużgankach klasztoru znajduje się jego płyta nagrobkowa z podobizną stylizowaną na rycerza<sup>7</sup>.

Na początku XVII wieku, po likwidacji urzędu sołtysa, w Borzykowie funkcjonowało wójtostwo<sup>8</sup>. Najpierw posiadali je Agnieszka i Marcin Grabowscy. W 1610 roku scedowali je na Jana Grabowskiego, który pełnił funkcję podstarościego w Pyzdrach. Następnie wójtostwo objęli Jan (z Marzelewa) i Barbara Noskowscy, a po nich jeszcze Giżyccy, Podczascy i Ciesielscy<sup>9</sup>.

W czasie wojen szwedzkich Borzykowo zostało zniszczone, dlatego w zapiskach występują jako „pustki”. Jeszcze pod koniec XVII wieku dzierżawcą był Piotr Żelęcki, pisarz grodzki oraz podwojewoda kaliski. Jednak wieś przejął bezprawnie, najeżdżając dobra i przejmując je siłą. Przeciw niemu wystąpił Jerzy Łachodyński, który ostatecznie odzyskał utracone dobra. Po jego śmierci Borzykowo przejął Mikołaj Bardzki. Jednymi z ostatnich polskich dzierżawców dóbr królewskich w Borzykowie byli Stefan Turno i Jan Gałęski<sup>10</sup>.

W 1793 roku, po drugim rozbiore Polski i aneksji ziemi wrzesińskiej do Królestwa Pruskiego, Borzykowo znalazło się w zaborze pruskim. Prusacy nieco zreorganizowali administrację w powiecie pyzdrym, m.in. zabierając dobra koronne. Wprowadzili trzy urzędy królewskich – w Borzykowie, Ciężeniu i Młodojewie<sup>11</sup>.

---

<sup>5</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, red. A. Gąsiorowski, t. 10, nr 1520, Poznań 1993 (<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/20117?id=20117>, dostęp: 10.05.2022).

<sup>6</sup> *Teki Dworzaczka (Regesty). Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, Kórnik–Poznań 2004 ([http://teki.bkpan.poznan.pl/index\\_regesty.htmlm](http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.htmlm), dostęp: 10.05.2022).

<sup>7</sup> *Teki Dworzaczka. Jakub Boturzyński. Urzędnicy Wielkopolscy II, nr 1034, 480*, PAN Biblioteka Kórnicka 2010 (<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/116416/edition/127119/content>, dostęp: 10.05.2022).

<sup>8</sup> W XVI wieku nastąpiło przekształcenie prawnego ustroju wsi. Upadł, a przynajmniej ścieśniał się średniowieczny samorząd wsi z sołtysiem na czele. Na ich miejscu pojawili się wójtowie i sądownictwo w patrymonialnej formie. Ma to związek z przebudową gospodarki czynszowej na pańszczyźniano-folwarczną (J. Rutkowski, *Skup sołectw w Polsce w XVI wieku*, Poznań 1921, s. 5).

<sup>9</sup> M. Kujawa, *Polskie Zabytki. Katalog polskich zamków, pałaców i dworów* (<http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/6613/Borzykowo>, dostęp: 10.05.2022).

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> *200 lat Powiatu Wrzesińskiego...*, s. 44.

Punkt zwrotny w dziejach Borzykowa nastąpił po okresie napoleońskim i Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku, a następnie korekcie granicy z 11 listopada 1817 roku. Prusy i Rosja zawarły wówczas między sobą nową umowę, która precyzowała ustaloną granicę zaborów Polski w czasie kongresu. W myśl tego układu nowa granica miała być wytyczona od Powidza przez Słupcę do miejsca, w którym Proсна wpada do Warty, a odtąd biegiem Proсны w górę. Najbliższe Borzykowu miasto Pызdry znalazło się w Cesarstwie Rosyjskim. Linia demarkacyjna między mocarstwami została poprowadzona polami wsi: Borkowo, Gorazdowo, Borzykowo, Libobry, Cieśle Małe i Wielkie, Spłatwie oraz Wodzisko, Borzykowo ponownie znalazło się w zaborze pruskim, w nowo utworzonym powiecie wrzesińskim, oraz stało się miejscowością przygraniczną i przyfrontową<sup>12</sup>.

## W zaborze pruskim

Borzykowo było istotnym punktem na 1113-kilometrowej granicy (w Wielkopolsce było to 185–200 km) nie tylko międzypaństwowej, ale także cywilizacyjnej. Dzieliła ona jedno z najnowocześniejszych państw europejskich, jakim były Prusy, z zacofaną Rosją<sup>13</sup>.

Legalne pokonanie granicy prusko-rosyjskiej wiązało się z koniecznością poradzenia sobie z wieloma przeszkodami administracyjnymi. W szczególności Rosja wobec mieszkańców imperium prowadziła restrykcyjną politykę paszportową, jednak wszystkie formalne przeszkody można było pokonać za pomocą łapówek wręczanym cesarskim urzędnikom. Mniej problemów mieli Polacy w zaborze pruskim – musieli posiadać paszport i wizę, którą można było pozyskać w konsulacie rosyjskim w Gdańsku. Załatwianie formalności trwało kilka tygodni, bez konieczności wręczania łapówek. W naszych rozważaniach istotniejsze jest to, że Borzykowie funkcjonował tzw. mały ruch graniczny. Ludność zamieszkująca teren przygraniczny po obu stronach mogła przekraczać granicę za pomocą przepustek, które były wydawane przez starostwa w miastach powiatowych<sup>14</sup>. Odkryło się to na mocy porozumienia między zaborcami z 1884 roku. Ruchem bezwizowym objęto wszystkich, którzy mieszkali w odległości trzech mil pruskich od granicy, czyli około 22 km<sup>15</sup>.

Gdy Prusacy pojawili się w Borzykowie po 1815, nie było tutaj żadnej porządnej, utwardzonej drogi. Takowa pojawiła się między Pызdrami a Borzykowem dopiero w latach 40., co okazało się konieczne do sprawnej obsługi przejścia granicznego. Po obu jego stronach znajdowały się komory celne i stacjonowały straże graniczne. Zdjęcia posterunków granicznych zachowały się na starych pocztówkach z początku XX wieku<sup>16</sup>. Po stronie rosyjskiej widzimy drewnianą komorę celną i trzy mniejsze domy parterowe po drugiej stronie drogi. Na pocztówkach wydanych w 1914 roku po stronie pruskiej akcentowana jest ceglana komora celna (*zollamt*), późniejszy budynek poczty, który istnieje do dzisiaj przy ul. Wrzesińskiej.

W pierwszej połowie XIX wieku na granicy funkcjonował potężny przemyt, którym zajmowali się mężczyźni, przenosząc towar na plecach lub nawet hurtowo przepędzając świnie czy gęsi. Z Kongresówki szmuglowano artykuły rolne, a do Kongresówki produkty przemysłowe. W drugiej połowie XIX wieku granicę uszczelniono. Kontrabanda stała się trudniejsza, ale nadal istniała, o czym świadczą relacje „Dziennika Poznańskiego” z przełomu wieków. I tak np. w Borkowie rosyjski strażnik zastrzelił przemytnika, który potajemnie chciał

<sup>12</sup> J. Deresiewicz i in., *Września jej ziemia i mieszkańcy...*, s. 45–46.

<sup>13</sup> *Granica*, red. J. Schmidt, Poznań 2007, s. 12.

<sup>14</sup> Tamże, s. 17–18.

<sup>15</sup> M. Torzewski, *Ziemia wrzesińska pod zaborem pruskim. Czasy i ludzie*, Września 2013, s. 76.

<sup>16</sup> J. i W. Śliwaczyńscy, *Ziemia i powiat wrzesiński na starej pocztówce*, Września 2003, s. 25–33.

przekroczyć granicę, w Szamarzewie pruska straż graniczna zatrzymała dwóch przemytników bydła, jednym z nich okazał się rosyjski strażnik (sic!). W 1910 roku zboże przy granicy urosło tak wysoko, że z jego osłony korzystali przemytnicy, którzy do Kongresówki przynosili jedwabie i inne drogie artykuły. „Dziennik Poznański” odnotował 14 lipca 1904 roku pożar na granicy w Borzykowie. Spalił się dom mieszkalny i gdyby nie interwencja ochotniczej straży z Pызdr, pożar pochłonąłby całą miejscowość<sup>17</sup>.

Główna część handlu granicznego odbywała się legalnie. Przejście graniczne w Borzykowie opanowali ludzie „mrówki”. Istniała bowiem prawna możliwość przynoszenia małych ilości towaru przez granicę. Korzystały z tego głównie pызdrzanki, które wielokrotnie w krótkim czasie przekraczały granicę, aby w Borzykowie sprzedawać jaja, masło, warzywa i owoce. Natomiast mieszkańcy Borzykowa i okolic sprzedawali buty, sukno i tzw. towary kolonialne. Wymiana towaru na gotówkę najczęściej odbywała się w karczmach. Władze pruskie wspierały ten handel graniczny. W 1897 roku rozpoczęły wydawanie półpasków, czyli półpaszportów, ważnych cztery tygodnie – dla osób, które musiały w interesach wielokrotnie przekraczać granicę<sup>18</sup>.

Warto podkreślić, że istniała współpraca graniczna między zaborcami. Utrwalił się zwyczaj wzajemnego odwiedzania oficerów z pogranicznych pruskich i rosyjskich garnizonów. Odstąpiono od tego na początku lat 80. XIX wieku wskutek pogorszenia się stosunków prusko-rosyjskich. Obie strony zwalczały wspólnie nie tylko przemyt towarów, ale także bibuły, czyli wydawnictw konspiracyjnych. W czasie powstań narodowych nad granicę przesuвано wojska z pobliskich garnizonów<sup>19</sup>.

Borzykowo rozwinęło się dzięki istnieniu granicy i przygranicznej wymianie handlowej. W 1846 roku mieszkało tutaj 196 osób<sup>20</sup>, a w 1880 już 330. Oprócz komory celnej pojawił się urząd pocztowy trzeciej klasy, a także ówczesny „przystanek PKS”, czyli poczta osobowa (konna), która jeździła do Wrześni<sup>21</sup>. Rangę gospodarczą Borzykowa doceniono w 1898 roku, lokując tutaj stację końcową linii kolei wąskotorowej Września–Borzykowo o długości 19,5 km. Pierwotnie stacja znajdowała się w odległości 1 km od granicy, na wysokości hotelu należącego do rodziny Olejniczaków. W 1903 roku linię podciągnięto do granicy, w okolice urzędu celnego. Powstała stacja Borzykowo-Zollamt<sup>22</sup>.

W czasie zaboru w Borzykowie nadal funkcjonował folwark, który w pierwszej połowie XIX wieku należał do rodziny Alkiewiczów. Ostatnia dziedziczka z tej rodziny, Augustyna Alkiewicz z domu Poklatecka, zmarła w 1870 roku i została pochowana w grobie rodzinnym w Biechowie. Następnie majątek należał do rodziny Chrzanowskich, a dalej do Franciszka

---

<sup>17</sup> M. Torzewski, *Ziemia wrzesińska pod zaborem pruskim...*, s. 75 i 78–79.

<sup>18</sup> Tamże, s. 75–76.

<sup>19</sup> *Granica...*, s. 20–22.

<sup>20</sup> J. N. Bobrowicz, *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Lipsk 1848, s. 397.

<sup>21</sup> F. Sulimierski i in., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 341.

<sup>22</sup> Powstanie kolei wąskotorowej wymusili na pruskich władzach okoliczni ziemianie, aby ze swoich majątków mogli wywozić produkty i zaopatrywać się w różne towary do produkcji rolnej. Zależało na tym również miastu Września. W 1875 roku Września uzyskała połączenie kolejowe dzięki budowie linii Gniezno – Oleśnica. Kolej wąskotorowa była uzupełnieniem i rozgałęzieniem nowego transportu. Całość finansowały władze pruskie, przy pewnym udziale Polaków. Pierwsza linia powstała w 1898 roku między Wrześnią a początkiem Borzykowa – przy budynku, którego już dzisiaj nie ma, hotelu kolejowym, który należał najpierw do rodziny Olejniczaków, a potem mieszkała tam rodzina Bonieckich (F. Biernat. *Wspomnienia o kolei wąskotorowej*, [https://wrzesnia.info.pl/pl/19\\_wiadomosci\\_z\\_regionu/632\\_kolaczkowo/16299\\_wspomnienia-o-kolejce-waskotorowej.html](https://wrzesnia.info.pl/pl/19_wiadomosci_z_regionu/632_kolaczkowo/16299_wspomnienia-o-kolejce-waskotorowej.html), dostęp: 14.05.2022).

Pusztalskiego, który w 1904 roku wybudował w Borzykowie niewielki pałac w otoczeniu parku<sup>23</sup>. Wtedy istniało już nie tylko „dworskie”, ale także „gospodarskie” Borzykowo. W latach 1823–1841 na terenie powiatu wrzesińskiego władze pruskie przeprowadziły uwłaszczenie chłopów. Trudno określić, ilu z nich w Borzykowie otrzymało ziemię, ale po reformie rolnej średnia wielkość takich gospodarstw wynosiła 35 mórg, a więc około 9 ha<sup>24</sup>.

W 1825 roku Prusacy wprowadzili powszechny obowiązek szkolny, co w następnych latach skutkowało budową szkoły w Borzykowie. Powstała w 1878 albo 1879 roku w drewnianym budynku, krytym papą, z trzema oknami na drogę. Budynek ten jednak spłonął w 1907, dlatego lekcje odbywały się w pomieszczeniach hotelu Michała Olejniczaka. W 1912 roku wybudowano nowy, murowany budynek szkolny, który przetrwał do dziś<sup>25</sup>.

Gmina wiejska Borzykowo w czasie zaborów administracyjnie należała najpierw, od 1818 roku, do wójtostwa w Grabowie Królewskim, od 1836 roku do obwodu miłośławskiego, natomiast od 1908 roku do obwodu kołaczkowego. Do zmian administracyjnych wprowadzonych przez Prusaków dostosowały się władze kościelne. Gdy Pызdry znalazły się po stronie rosyjskiej, Borzykowo zostało w 1825 roku dołączone do parafii Kołaczkowo<sup>26</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku rozwinęło się życie społeczne w Borzykowie. W 1866 roku powstało Towarzystwo Gospodyń, które w 1877 zmieniło się w Koło Włościanek. W 1905 roku z inicjatywy Macieja Zgolińskiego powołano Kółko Rolnicze, które zrzeszało miejscowych rolników<sup>27</sup>. Dzięki jego wsparciu powstała także Szkoła Przysposobienia Rolniczego oraz biblioteka wiejska, a w 1906 roku otwarto borzykowską filię Spółdzielni „Rolnik” z Wrześni. Wszystko to wpisywało się w walkę z pruską dominacją, w powiększanie tzw. polskiego stanu posiadania i próbę neutralizacji działalności pruskiej Komisji Kolonizacyjnej. Przykładem tej walki była działalność polskiej Spółki Ziemiańskiej z o.o. z Wrześni. W 1910 roku przedsiębiorstwo to kupiło od wspomnianego Franciszka Pasztalskiego majątek w Borzykowie o wielkości 782 mórg (około 195 ha) z myślą o parcelacji<sup>28</sup>.

W 1918 roku Borzykowo było już ważnym ośrodkiem odradzającej się niepodległości. W listopadzie powołano do życia Powiatową Radę Ludową we Wrześni – czyli niezależny od Niemców ośrodek władzy. Jej członkiem został Maciej Zgoliński. Warto wspomnieć także o incydencie z nocy z 11 na 12 listopada tego roku. Wtedy to żołnierze Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) uderzyli na pruskie posterunki graniczne, m.in. w Borzykowie. Pызdranie totalnie zaskoczyli śpiących Niemców, ci poddali się bez walki. Celem wyprawy było zdobycie broni i amunicji. Peowiaci powtórzyli akcję w następnych dniach. Przeciwno nim ruszyła niemiecka ekspedycja karna z Wrześni. W Borzykowie dowódca pruskiego oddziału zagroził ostrzelaniem artylerią Pызdr, gdyby nie ustały ataki POW-u. Ta zapowiedź skutecznie ostudziła zapał harcówników<sup>29</sup>.

---

<sup>23</sup> M. Kujawa. *Katalog polskich zamków, pałaców i dworców* (<http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/6613/Borzykowo/>, dostęp: 14.05.2022).

<sup>24</sup> F. Biernat i in., *Historia Kołaczkowa*, Kołaczkowo 2021, s. 23.

<sup>25</sup> D. Pera, *Z historii Szkoły Podstawowej w Borzykowie*, Borzykowo 2012, s. 2.

<sup>26</sup> *200 lat Powiatu Wrzesińskiego...*, s. 47–50.

<sup>27</sup> W 1914 roku prezesem koła był Maciej Zgoliński, sekretarzem Jan Zgoliński, skarbnikiem Wojciech Ziętkiewicz. Kółko skupiało rolników z Borzykowa, Gorazdowa, Wszemborza i Żydowa. Gospodarze produkcję odstawali do Wrześni. Już wtedy stosowali nawozy sztuczne, które kupowali w spółdzielni „Rolnik”. Do siewu stosowano maszynę rządową (*Rocznik Kółek Rolniczo-Włościańskich w Wielkim Księstwie Poznańskim 1914*, t. 40, s. 175, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/542631/edition/465776?language=pl>, dostęp: 14.05.2022).

<sup>28</sup> M. Torzewski. *Ziemia wrzesińska pod zaborem pruskim...*, s. 328.

<sup>29</sup> F. Biernat i in., *Historia Kołaczkowa*, s. 27–28.

W grudniu powstała w Borzykowie niezależna od władz pruskich kompania Służby Straży i Bezpieczeństwa pod dowództwem Ignacego Wietrzyńskiego<sup>30</sup>. 28 grudnia 1918 roku, po południu, około 50-osobowy oddział – składający się z mieszkańców Borzykowa, Kołaczkowa, Sokolnik, Wszemborza i Budziłowa oraz innych okolicznych wsi – pojechał do Wrześni, która dopiero co została oswobodzona przez powstańców. „Przeszła ze śpiewem na ustach przez miasto do koszar” – jak barwnie ujął to w monografii powstańczej Antoni Cizak<sup>31</sup>. W ten sposób kompania borzykowska włączyła się do powstania wielkopolskiego. Później stała się częścią batalionu wrzeńskiego, walcząc m.in. pod Zdziechową i Szubinem. W powstaniu wielkopolskim walczyło kilku borzykowiec. Byli to m.in.: Jan Dębicki<sup>32</sup>, Stanisław Korzeniewski<sup>33</sup>, Leon Pańczak, Józef Przybyła, Stanisław Wojciechowski, Jan Zajdowicz. Borzykowie „wrócił do Polski” po formalnym zniesieniu granicy celnej między Polską a Niemcami w lipcu 1919 roku.

## W II Rzeczypospolitej

Spółka Ziemska z Wrześni w ciągu kilku lat rozparcelowała majątek w Borzykowie. Ostatnia duża część, tzw. resztówka – o powierzchni 142,5 ha – na początku lat 20. często zmieniała właścicieli. Na szczęście dwór i folwark kupiła Maria z Otmianowskich Leitgeberowa<sup>34</sup>.

---

<sup>30</sup> Ignacy Wietrzyński (1892–1980), ukończył szkołę powszechną w Kaczanowie i gimnazjum w Lesznie, gdzie zdobył zawód technika melioranta. Od 1912 odbywał służbę w armii pruskiej, kończąc ją w stopniu sierżanta. Był żołnierzem wojny 1914–1918. Od 1918 mieszkał w Borzykowie, był organizatorem i dowódcą borzykowskiej kompanii Straży i Bezpieczeństwa. Dowodził 2. kompanią batalionu wrzeńskiego w czasie powstania wielkopolskiego. 8 stycznia 1919 został ciężko ranny pod Szubinem. W maju 1919 uciekł z niewoli niemieckiej. W 1923 roku przeprowadził się do Wejherowa, gdzie pracował w Urzędzie Morskim i Rybackim. Przeprowadził się do Gdyni (Oksywie), gdzie został zatrudniony przy budowie morskiej bazy wojennej. Na początku wojny 1939 odesłał rodzinę do Wrześni, a sam jako porucznik walczył w II Morskim Pułku Strzelców na Oksywiu. Do 1945 przebywał w niemieckich obozach jenieckich. Po wojnie wrócił do Gdyni. Zmarł w 1980 roku i został pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni z pełnym ceremoniałem wojskowym (*Wrzeński słownik biograficzny*, red. R. Nowaczyk, wyd. II, Września 2011, s. 298–299).

<sup>31</sup> A. Cizak, *Września i powiat wrzeński w okresie powstania wielkopolskiego 1918–1918* (maszynopis), Września 1968, s. 6.

<sup>32</sup> Jan Dębicki (1897–1972), powstaniec wielkopolski, kombatan, radny i działacz społeczny. Urodzony w Borzykowie jako syn Wawrzyna i Katarzyny Baranowskiej. W 1914 został powołany na ćwiczenia w Gorzycach koło Miłosławia i wysłany na front. Walczył w Rumunii, a następnie został przerzucony na front francuski, gdzie miał przydział strzelca wyborowego. Odnosił poważne rany i był poddany leczeniu szpitalnemu. We Wrześni zgłosił się ochotniczo do batalionu powstańczego i brał udział w walkach na froncie północnym. Po powstaniu walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Na początku kampanii wrzeńskiej odmówiono mu rejestracji w WKU z powodu braku umundurowania i broni. W czasie okupacji pracował w Urzędzie Stanu Cywilnego w Borzykowie. Po wojnie prowadził gospodarstwo rolne. Był członkiem zarządu Banku Spółdzielczego oraz pełnił funkcję ławnika sądowego. Był żonaty ze Stanisławą Pietrygą i miał z nią sześć dzieci: Zygmunta, Marię, Teresę, Edwarda, Stanisława i Florentynę. Zmarł w Borzykowie i został pochowany na cmentarzu w Kołaczkowie (*Wrzeński słownik biograficzny...*, s. 50).

<sup>33</sup> Stanisław Korzeniewski (1898–1919), powstaniec wielkopolski, urodzony w Borzykowie. Był ochotnikiem wrzeńskiego batalionu powstańczego 1918. Poległ 11 kwietnia 1919 roku pod Szubinem. Został pochowany w pojedynczym grobie na cmentarzu w Kołaczkowie (*Wrzeński słownik biograficzny...*, s. 125).

<sup>34</sup> Maria z Otmianowskich Leitgeberowa (1879–1957). Pochodziła z rodziny Otmianowskich z Kujaw. Była córką bardzo znanego i dużego kupca nasiennego, Telesfora Otmianowskiego (1850–1939). Jej mąż, Jan Nepomucen Leitgeber (1870–1922), był zamożnym fabrykantem, najpierw współwłaścicielem, a potem właścicielem fabryki cygar i papierosów w Poznaniu. Po wielkiej wojnie fabrykę przejął Państwowy Monopol Tytoniowy. Prawdopodobnie Maria Leitgeberowa kupiła majątek z wypłat, które otrzymała od państwa (F. Biernat, *Szczęśliwe dzieciństwo w majątku Borzykowie* [w:] „Wiadomości Wrzeńskie”, nr 29 z 23.07.2022, s. 20).

Gospodarstwo prowadziła sama – mąż już nie żył, dwaj synowie i dwie córki były już dorosłe. Robiła to jednak z powodzeniem. Było to miejsce częstych spotkań Otmianowskich i Leitgeberów, zagranicznych gości, a także młodych małżeństw, np. Anieli (córki Marii Leitgeber) i Ludwika Skubiszewskiego, profesora anatomii patologicznej na Uniwersytecie Poznańskim<sup>35</sup>. W 1931 roku w Borzykowie urodził się prof. Piotr Skubiszewski<sup>36</sup>. Dwór babci często odwiedzało również jego rodzeństwo – siostra Maria i brat Krzysztof, późniejszy profesor nauk prawnych i minister spraw zagranicznych w latach 1989–1993. Kolejnymi bywalcami w Borzykowie byli Ewa (córka Marii Leitgeber) i jej mąż Antoni Śmigielski<sup>37</sup>, administrator m.in. majątku Żychlińskich w Gorazdowie.

Dwór żył własnym, spokojnym rytmem, natomiast sporo działo się w gospodarskiej części Borzykowa. Niepodległość przyniosła ze sobą aktywizację życia społeczno-gospodarczego. W czasie walki o granice w 1920 roku Antoni Pietryga<sup>38</sup> zorganizował w Borzykowie kompanię ochotników złożoną z młodzieży przedpoborowej na wojnę polsko-bolszewicką. Oddział liczył około 100 żołnierzy i został włączony do Legii Ochotniczej Wrzesińskiej, która walczyła w Bitwie Warszawskiej i późniejszych operacjach.

W 1922 roku sołtysem gminy (sołectwa) został wybrany Franciszek Szkudlarek. Zarząd gminy uzupełnili ławnicy: Wawrzyn Dębicki (I ławnik) i Wincenty Przybyła (II ławnik). Borzykowo wyróżniało się na tle innych wsi, gdyż wybrało również radę gminy – co nie było wymagane – w składzie: Michał Olejniczak, Michał Tamborski, Aleksy Galant, Wojciech Ziętkiewicz, Jan Zgoliński, Wojciech Cichy, Kazimierz Helsner, Maksymilian Pawlak i Antoni Pietryga<sup>39</sup>.

Gmina Borzykowo była wówczas częścią obwodu kołaczkowskiego, ale to właśnie borzykowianie „opanowali” komisariat w Kołaczku. Od 1919 roku komisarzami obwodowymi (wójtami) byli nauczyciel Marcin Cybulski, a następnie działacz społeczny Maciej Zgoliński<sup>40</sup>. W 1927 roku administracja w powiecie wrzesińskim została

---

<sup>35</sup> F. Biernat, *Szczęśliwe dzieciństwo w majątku Borzykowo...*

<sup>36</sup> Piotr Skubiszewski (ur. 1931), pracownik Instytutu Historii Sztuki UW w latach 1967–2001, dyrektor w latach 1970–1981. Emerytowany profesor Uniwersytetu Warszawskiego i Université de Poitiers; doktor honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Université de Poitiers (<https://ihs.uw.edu.pl/piotr-skubiszewski/>, dostęp: 20.05.2022).

<sup>37</sup> Antoni Śmigielski (1904–1940), urodzony w Drachowie (pow. gnieźnieński). W latach 1913–1922 uczył się w pruskim progimnazjum, a później w Państwowym Gimnazjum im. H. Sienkiewicza, gdzie w 1922 zdał maturę. W tymże roku rozpoczął studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, przerwane przez powołanie do wojska, które odsłużył w 8. pułku strzelców konnych w Bydgoszczy. W następnych latach otrzymał stopień podporucznika. W 1926 nie wrócił na studia, rozpoczął pracę w administracji majątków w Neryngowie, a od 1936 w majątku Józefa Żychlińskiego w Gorazdowie. We wrześniu 1939 zmobilizowany do ośrodka zapasowego Wielkopolskiej Brygady Kawalerii. Dostał się do niewoli radzieckiej. W kwietniu 1940 roku został zamordowany w Katyniu. Z małżeństwa z Ewą Leitgeber zawartego w 1933 w kościele parafialnym w Kołaczku zostawił synów: Wojciech, Jacka i Andrzeja (*Wrzesiński słownik biograficzny...*, s. 273).

<sup>38</sup> Antoni Pietryga (1875–1947), urodzony w Cieślach Wielkich. Pracował w gospodarstwie ojca, ale wyjeżdżał w celach zarobkowych do Niemiec. Dzięki temu powiększył swoje gospodarstwo. Dzierżawił grunty orne probostwa w Kołaczku. W czasie wojny 1914–1918 służył w armii pruskiej. W 1920 roku organizował w Borzykowie kompanię ochotniczą na wojnę polsko-bolszewicką. Po wojnie był działaczem parafialnym oraz opiekunem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Zmarł 19 lipca 1947 roku i został pochowany w Kołaczku (*Wrzesiński słownik biograficzny...*, s. 217).

<sup>39</sup> Wykaz rad gminnych i zarządów gmin z obwodu komisariatu kołaczkowskiego z 20 czerwca 1922. Akta Wydziału Powiatowego powiatu wrzesińskiego dotyczące wyborów do rad gmin 1922–1934.

<sup>40</sup> Maciej Zgoliński (1849–1931), urodzony w Borzykowie. W 1905 roku był założycielem kółka rolniczego, szkoły przysposobienia rolniczego i biblioteki wiejskiej. Zasiadał w radach nadzorczych Banku Pożyczkowego we Wrzesni i Spółdzielni „Rolnik”. W 1930 roku został wybrany posłem z listy Stronnictwa Narodowo-Katolickiego (*Wrzesiński słownik biograficzny...*, s. 319).



zreorganizowana. Skorzystało na tym Borzykowo, ponieważ to tutaj decydenci wyznaczyli siedzibę obwodu (gminy wiejskiej), w którego skład wchodziły gromady (sołectwa). W związku z tym powstała konieczność utworzenia wójtostwa (urzędu gminy)<sup>41</sup>. Urząd został ulokowany w budynku nieopodal stacji kolejki Borzykowo I (dzisiejsza ul. Wrzesińska – budowla została rozebrana w latach 70. XX wieku, w jej miejsce postawiono tzw. weterynarię). Wójttem został ustanowiony powstaniec wielkopolski Stanisław Formanowicz<sup>42</sup>. Zamieszkał w Borzykowie z żoną Kazimierą, która była położoną. W ciągu długoletniej pracy zawodowej przyjęła dwa tysiące porodów w całej okolicy<sup>43</sup>.

Życie społeczne i kulturalne toczyło się w obrębie parafii i szkoły powszechnej. Kierownik szkoły Stefan Zgoliński udostępniał pomieszczenia szkolne na zebrania Związku Strzeleckiego, Kółka Włościanek, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Męskiej oraz organizacji Młode Polki. W szkole prowadzone były także zajęcia przysposobienia wojskowego<sup>44</sup>.

W 1928 roku powstała Ochotnicza Straż Pożarna w Borzykowie. Jej pierwszym prezesem został Jan Kuliński. OSP jako stowarzyszenie zostało zarejestrowane w 1936 roku. W zarządzie organizacji znaleźli się: Jan Zajdowicz (prezes), Czesław Zgoliński (sekretarz), Jan Zgoliński (skarbnik) oraz członkowie zarządu: Józef Przydryga, Kazimierz Musiałkowski i Czesław Szkudlarek<sup>45</sup>.

Ważnymi postaciami w Borzykowie byli przedsiębiorcy Stanisława i Karol Hernesowie, właściciele domu handlowego (dzisiaj to punkt apteczny przy ul. Wrzesińskiej). Było to zamożne małżeństwo. W latach 20. posiadali we Wrześni m.in. kino Zamkowe z ogrodem przy dzisiejszej ulicy Harcerskiej, a także kamienicę w rynku<sup>46</sup>. Hernesowie dobrze żyli z lokalną społecznością. Stanisława Hernes użyczyła np. swoich mebli, które posłużyły jako wyposażenie powstającego urzędu gminy<sup>47</sup>. Barwną postacią międzywojennego Borzykowa był ich syn Tadeusz<sup>48</sup>. Nieopodal Hernesów funkcjonowała prywatna mleczarnia, której właścicielem był Michał Olejniczak, a kierownikiem Stanisław Krąkowski. Sklep z towarami kolonialnymi prowadził Franciszek Kuliński, w Borzykowie było dwóch kowali – Franciszek Szkudlarek i S. Lewicki, kołodziej W. Kosiński, krawiec L. Wojciński,

---

<sup>41</sup> M. Torzewski, *Ziemia wrzesińska w Polsce Odrodzonej. Czasy i ludzie*, Września 2016, s. 17.

<sup>42</sup> Stanisław Formanowicz (1893–1965), urodzony w Krobi. Po ukończeniu szkoły powszechnej pracował w rolnictwie. W 1914 roku został zmobilizowany do armii pruskiej, walczył pod Verdun. W jednej z potyczek zniszczył samodzielnie gniazdo karabinów maszynowych. Odnosił rany i leczył się w szpitalu. Pod koniec 1918 roku przedostał się do Krobi i zgłosił się na ochotnika do kompanii powstańczej. W styczniu 1919 został ranny w bitwie pod Kąkolewem. W latach 20. osiedlił się w Borzykowie. Sprawował tutaj funkcję wójta. Był żonaty z Kazimierą Warczygłową, miał z nią syna Jana Stanisława (*Wrzesiński słownik biograficzny...*, s. 62).

<sup>43</sup> F. Biernat, *Państwo wójtostwo* [w:] „Wiadomości Wrzesińskie”, nr 19 z 15.04.2022, s. 19.

<sup>44</sup> D. Pera, *Z historii Szkoły Podstawowej w Borzykowie...*, s. 3.

<sup>45</sup> *200 lat powiatu wrzesińskiego...*, s. 117.

<sup>46</sup> M. Torzewski, *Ziemia wrzesińska w Polsce Odrodzonej...*, s. 162.

<sup>47</sup> Przekazała szafę, krzesła, lustro, kanapę, szafę kuchenną i inne. Później Hernesowa domagała się pieniędzy za użytkowanie mebli. W 1936 roku otrzymała za to od zarządu gminnego w Borzykowie 20 zł (AP O Gniezno, Akta gminy Borzykowo. Protokoły z zebrań zarządu gminy 1935–1936, sygn. 2).

<sup>48</sup> Tadeusz Hernes (1906–1940), urodzony w Borzykowie, dziennikarz i satyryk. Syn Karola, przedsiębiorcy, właściciela domu towarowego w Borzykowie. Najpierw umiejętności dziennikarskie szlifował u Andrzeja Prądzynskiego w „Orędowniku Wrzesińskim”. W 1927 roku w czasie studiów został członkiem Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Baltia” i redaktorem „Biuletynu Korporacyjnego”. Był założycielem i pierwszym prezesem klubu literacko-artystycznego Stratosfera. Współpracował z „Kurierem Poznańskim” i Radiem Poznańskim, w którym współtworzył audycję *Wielkopolska w przekroju*, a następnie *Uśmiech Poznania* i *Wesoła Trójka Poznańska*. We wrześniu 1939 został zmobilizowany jako oficer rezerwy. Trafił do sowieckiej niewoli. Został zamordowany przez NKWD w Katyniu w 1940 roku (*Wrzesiński słownik biograficzny...*, s. 86–87).

piekarz Jan Gizelski, dwóch rzeźników – F. Owczarzak i J. Śliwiński, stolarz Kazimierz Helsner, dwóch szewców – M. Bukowski i S. Kosmala. Wiatrak posiadał S. Zutkiewicz, a zbożem handlowali S. Lisiecki i R. Wojciechowicz.

W okresie międzywojennym Borzykowo znacząco się rozrosło, bo aż do 604 mieszkańców. Oprócz majątku Leitgeberów istniały inne duże gospodarstwa, np. Jana Zgolińskiego o powierzchni 68 ha i Niemca Gustawa Schura 53 ha<sup>49</sup>. Władze powiatu rozwijały transport i komunikację. Już w październiku 1919 roku starosta Franciszek Czapski zarządził brukowanie dróg w Borzykowie. W 1928 roku linia kolejki wąskotorowej została przedłużona do Pyzdr. Drużyny kolejowe nadal jednak wracały na nocleg do Borzykowa. Pobudowano tutaj budynek stacyjny z pruskiego muru – w pobliżu dzisiejszego zajazdu Dakar – oraz noclegownię. Później zbędny budynek stacyjny zagospodarował Niemiec Adolf Ziegler, właściciel gospody z hotelikiem. Na stacji Borzykowo-Zollamt – od 1918 roku było to Borzykowo II – zainstalowano także obrotnicę parowozów, którą potem przeniesiono do Pyzdr. Funkcjonowała tam tylko do czasu przekucia torów na szersze, z 600 na 750 mm. Od tego czasu parowozy jechały albo tenderem, albo kominem naprzód. Jeździły jak wahadło, nie można było ich obracać<sup>50</sup>.

Reforma administracyjna z 1934 roku przyniosła kolejne wzmocnienie roli administracyjnej, bowiem Borzykowo stało się siedzibą gminy zbiorczej. W jej składzie znalazło się 17 dotychczasowych gmin wiejskich i 10 obszarów dworskich. Nowego wójta tym razem wybierali radni. Został nim Szczepan Zgoliński z Wszemborza, który rzecz jasna rezydował w Borzykowie. W zarządzie gminy znaleźli się: podwójci Michał Kosmecki z Zielińca, a także Antoni Pawlak z Kołaczkowa i Leonard Radniecki z Borkowa<sup>51</sup>. Borzykowo w radzie gminy reprezentował Jan Dębicki, który pełnił także funkcję opiekuna społecznego<sup>52</sup>. Kolejnym faktem potwierdzającym ważną rolę miejscowości było oficjalnie ustanowienie Posterunku Policji Państwowej w 1937 roku.

W styczniu 1938 roku sołtysiem Borzykowa ponownie został wybrany Stefan Trojanowicz, a podsołtysiem (zastępcą sołtysa) Józef Przybyła<sup>53</sup>. Stefan Trojanowicz to jedna z bardziej znanych postaci okresu międzywojennego, ponieważ sprawował różne istotne funkcje. Był m.in. sekretarzem w wójtostwie za czasów Stanisława Formanowicza. W latach 1926–1933 sprawował urząd pełnomocnika obszaru dworskiego w Kołaczkowie, czyli był kimś w rodzaju sołtysa dworskiej części Kołaczkowa, który zajmował się m.in. poborem podatków<sup>54</sup>.

## W czasie drugiej wojny światowej

Po przegranej wojnie obronnej 1939 roku, w której brali udział również borzykowanie, Borzykowo znalazło się na obszarze włączonym do państwa niemieckiego. Okupant zmienił nazwę miejscowości z Borzykowo na Borstein, ale pozostawił funkcjonujący urząd gminy. Większość kadry urzędniczej nadal stanowili Polacy (Musiałkowski, Olejniczak, Dębicki).

---

<sup>49</sup> M. Kujawa, *Katalog polskich zamków, pałaców i dworów* (<http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/6613/Borzykowo/>, dostęp 14.05.2022).

<sup>50</sup> F. Biernat, *Wspomnienia o kolei wąskotorowej* ([https://wrzesnia.info.pl/pl/19\\_wiadomosci\\_z\\_regionu/632\\_kolaczkowo/16299\\_wspomnienia-o-kolejce-waskotorowej.html](https://wrzesnia.info.pl/pl/19_wiadomosci_z_regionu/632_kolaczkowo/16299_wspomnienia-o-kolejce-waskotorowej.html), dostęp: 14.05.2022).

<sup>51</sup> F. Biernat i in., *Historia Kołaczkowa...*, s. 34.

<sup>52</sup> AP O Gniezno, Akta Starostwa Powiatowego 1919–1939, sygn. 11, k. 40.

<sup>53</sup> AP O Gniezno, Akta Starostwa Powiatowego we Wrześni, Borzykowo. Wybory sołtysów 1938, sygn. 107.

<sup>54</sup> AP O Gniezno, Starostwo Powiatowe we Wrześni, Wybory gminy Kołaczkowo, sygn. 56.

Do urzędu chodziło się m.in. w celu odbierania kartek na żywność. Jednak głównym celem Niemców było wyeliminowanie Polaków jako samodzielnych producentów rolnych oraz zajęcie gospodarstw lepiej rozwiniętych. Majątki mieli zajmować osadnicy niemieccy z krajów bałkańskich i terenów bałtyckich. Polskich rolników ścieśniano w gospodarstwach, które były gorszej jakości. W dalszej perspektywie Polacy mieli pracować u nowo przybyłych Niemców. Wywłaszczenia, wysiedlenia i przesiedlenia oraz inne nieszczęścia rozpoczęły się już pod koniec 1939<sup>55</sup>. 30 listopada Niemcy wyrzucili z Borzykowa rodzinę Leitgeberów. Właścicielkę majątku Marię Leitgeber z jedną walizką wepchnięto do wagonu towarowego kolejki, a jej syna Jerzego, ciężko chorego na stwardnienie rozsiane, położono na podłodze. Do transportu dołączono Ewę Śmigielką (żonę Antoniego) wraz z jej trzema synkami. Zostali wywiezieni do Generalnej Guberni, pod Radom. Skubiszewskich oszczędzono przez przypadek. Gdy gestapowiec zarządzający wywózką stwierdził, że Ludwik Skubiszewski urodził się w Czemiernikach w województwie lubelskim, wówczas już w Generalnej Guberni, powiedział: „My pana nie wywieziemy, ale musi pan wyjechać z Borzykowa w ciągu 24 godzin”. Co też nastąpiło 1 grudnia – Skubiszewscy wyjechali Lubelszczyznę. Władze niemieckie w czasie wojny oddały Borzykowo baronowej von der Recke z Łotwy<sup>56</sup>.

Podobny los spotkał wiele borzykowskich rodzin, np. Stanisławę i Jana Dębickich. 23 grudnia 1939 roku Niemcy nakazali im opuszczenie gospodarstwa w ciągu 15 minut. Pozwolili zabrać tylko to, co każdy mógł unieść w rękach. Jeden z Niemców kopnął wózek dziecięcy, z którego wypadła dwumiesięczna Florentynka. Dębiccy schronili się u piekarza Gizelskiego. Mieli być wywiezieni na Wschód, ale komisarz Meller ostatecznie przymknął na to oko. Jan Dębicki znalazł zatrudnienie w Urzędzie Stanu Cywilnego. Z kolei rodzice z obawy przed wywózką do Rzeszy ukryli małego Stanisława u stryja w Psarach. Jednak w maju 1944 roku Niemcy wywieźli go i rodzinę wuja do obozu przesiedleńczego przy ul. Głównej w Poznaniu (Głowna Lager), skąd ostatecznie wyciągnęła go matka<sup>57</sup>.

Tragiczny los spotkał innego borzykowsianina, Mariana Lewickiego. Najpierw uczestniczył w wojnie obronnej 1939. W październiku tego roku znalazł się w Villingen-Schwenningen w Niemczech (wówczas Villingen było samodzielnym miastem). Był kimś między jeńcem a robotnikiem przymusowym. Mógł żyć między Niemcami, ale podlegał ścisłej izolacji środowiskowej i obowiązywała go wojenna dyscyplina pracy. Dlatego m.in. nie mógł chodzić do kościoła, obchodzić świąt czy choćby jeździć na rowerze. Przede wszystkim pracował. Został przydzielony jako ślusarz do pracy w firmie Gorlacher. Niedaleko, w sklepie z kapelusami, pracowała Lina Hildegarda Springman. Marian Lewicki zakochał się w młodej i atrakcyjnej Niemce. Oboje nie czynili tajemnicy ze swojego związku.

W 1941 roku borzykowsianin oficjalnie oświadczył się Linie – i głównie przez ten fakt młodzi zwrócili na siebie uwagę gestapo (tajnej policji). W Trzeciej Rzeszy istniało restrykcyjne prawo rasowe. Polacy nie mogli poślubiać Niemek, choć odwrotny układ był możliwy.

Para zaczęła się ukrywać, jednak została zadenuncjowana i schwytana we wrześniu 1941. Mariana uwięziono w Konstanz, następnie osądzono i skazano na śmierć. Na miejsce kaźni wybrano Tannerhorne, leżące 5 km od Villingen. 5 marca 1942 roku Lewicki został powieszony na drzewie w obecności innych robotników przymusowych. Jego zwłoki przewieziono do Freiburga, gdzie prawdopodobnie zostały wykorzystane do celów antropologicznych.

Lina Springman była natomiast represjonowana. Najpierw obcięto jej włosy.

---

<sup>55</sup> F. Biernat in., *Historia Kołaczkowa...*, s. 64–65.

<sup>56</sup> F. Biernat, *Szczęśliwe dzieciństwo w majątku Borzykowo...*

<sup>57</sup> Relacja ustna Stanisława Dębickiego z 26.07.2019.

Po śmierci Mariana trafiła do kobiecego obozu koncentracyjnego w Ravensbruck. W kwietniu 1943 roku wróciła do Villingen, dzięki wstawiennictwu władz miasta i na zasadzie łaski, w dniu urodzin Führera Adolfa Hitlera. Po powrocie została poddana ostracyzmowi, była łżona i upokarzana. Po wojnie wyszła za mąż za Roma. Miała czworo dzieci. Zmarła w 2006 roku<sup>58</sup>.

## W Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej

22 stycznia 1945 roku, około godziny 16.00, w Borzykowie pojawiły się pierwsze oddziały radzieckie, które w jednym z domostw utworzyły komendanturę wojenną. Wkraczając do wsi, czerwonoarmiści zabili pięciu Niemców. Borzykowieanie pochowali ich na cmentarzu ewangelickim w Budziłowie<sup>59</sup>. Mieszkańcy szybko chcieli wróci do normalności, dlatego już 25 stycznia wznowiono zajęcia w szkole, a obiekt ponownie oficjalnie otwarto 5 lutego. Kierownikiem placówki został Stanisław Pogłodziński<sup>60</sup>.

Stosunkowo szybko pracę wznowiła także administracja. 2 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu gminnego gminy Borzykowo. Na stanowisko wójta powrócił Szczepan Zgoliński, podwójcim został Stefan Melewski, a sekretarzem Bolesław Spychaj<sup>61</sup>. Początkowo utrzymana została przedwojenna struktura samorządowa, choć na najwyższych stanowiskach w urzędzie często zachodziły zmiany personalne.

Instalacja władzy komunistycznej w Borzykowie odbywała się nie bez przeszkód. Miejscowe posterunki Milicji Obywatelskiej, Urzędu Bezpieczeństwa oraz poczty były kilkakrotnie atakowane przez żołnierzy podziemia niepodległościowego z oddziału „Zielonego Trójkąta” pod dowództwem Leona „Wichury” Wesołowskiego. 6 września 1945 roku żołnierze oddziału wdarli się do siedziby UB w Borzykowie i obezwładnili referenta gminnego, funkcjonariusza Józefa Niezgodę. Zabrali stąd dwa karabiny, osiem granatów i 400 sztuk amunicji, zabrali lub zniszczyli akta Gminnego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego<sup>62</sup>. Potem ludzie „Zielonego Trójkąta” zajęli posterunek MO, pojawili się także na poczcie, gdzie przecięli druty telefoniczne i wzięli 400 złotych. 23 września oddział znowu pojawił się w Borzykowie. Żołnierze wypytywali o komendanta i funkcjonariuszy MO, a że ich nie było, to odjechali<sup>63</sup>. 20 października „Zielony Trójkąt” ponownie wdarł się na posterunek MO. Napastnicy rozbroili czterech funkcjonariuszy, zabrali im zamki od karabinów i cztery granaty<sup>64</sup>.

W 1948 roku wójtem w Borzykowie był już Józef Bała. We wsi oprócz kolejki powiatowej funkcjonował już przystanek autobusowy na linii Zagórów – Pызdry – Poznań, a także punkt sanitarny<sup>65</sup>.

Władza komunistyczna chciała przypodobać się chłopom. Stąd dekret PKWN o reformie rolnej z 1944 roku i parcelacja majątków powyżej 100 ha, a więc także w Borzykowie. Na początku lat 50. komuniści chcieli już przebudować wieś na modłę radziecką i wprowadzić kolektywizację przez uspołdzielczanie produkcji rolniczej. Wdrożono system dostaw obowiązkowych płodów rolnych – nieopłacalnych dla rolników. To były działania niepopularne,

<sup>58</sup> F. Biernat, *Trzeba zabić tę miłość* [w:] „Wiadomości Wrzesińskie”, nr 37 z 12.09.2014, s. 21.

<sup>59</sup> S. Dębicki, *Historia Borzykowa*, Borzykowo 2022, s. 3.

<sup>60</sup> W okresie PRL-u kierownikami szkoły byli także: Waleria Daroszevska, Marian Stelmach, Maria Świtajska, Halina Nowacka, Aniceta Kubisiak (D. Pera, *Z historii Szkoły Podstawowej w Borzykowie...*, s. 4–5).

<sup>61</sup> AP O Gniezno, Akta gminy Borzykowo 1945/1946, Protokółarz Zarządu Gminy Borzykowo, sygn. 15.

<sup>62</sup> W. Handke, *Zielony Trójkąt Wyklętych Września–Gniezno–Konin 1945–1946*, Warszawa 2017, s. 77.

<sup>63</sup> Tamże, s. 79.

<sup>64</sup> Tamże, s. 87.

<sup>65</sup> AP O Gniezno, Akta gminy Borzykowo, Opis terenu gminy Borzykowo, sygn. 34, k. 5–6.

które zniechęciły gospodarzy do władzy. Spółdzielnia produkcyjna w Borzykowie funkcjonowała w 1951 roku. Instruktorzy rolni z urzędu gminy, Roman Tomczak i Józef Rybka, mieli ogromny problem z przekonaniem rolników do wstąpienia do spółdzielni. Co więcej, nie potrafili przekonać do tego własnych ojców, co też zostało podniesione podczas narad aktywu<sup>66</sup>. Rolnicy ociągali się jak mogli z realizacją dostaw dla państwa. Gromada Borzykovo w tym roku zrealizowała skup zboża na poziomie ledwie 48 proc. Tych najbardziej zwlekających piętnowano publicznie, stosując stalinowską retorykę: „Za Andersem czy Mikołajczykiem oglądają się Jan Radziejewski, Kazimierz Dębicki, Apolonia Rychlińska i wielu innych”. W skrajnych przypadkach rolników karano grzywną, a nawet więzieniem. W 1951 roku w życiu publicznym Borzykowa pojawił się młody ZMP-owiec i radny Stanisław Ziętkiewicz, który wspólnie z sołtysem Czesławem Szkudlarkiem koordynował walkę ze stonką zrzuconą przez amerykańskich imperialistów<sup>67</sup>.

Władze komunistyczne postanowiły stłamsić przedwojenny potencjał gospodarczy Borzykowa w ramach kontrolowanej przez siebie spółdzielczości – jako element walki z „elementem ziemiańskim i sklepikarskim”. Na bazie dawnego folwarku powstała Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” – jedna z najważniejszych firm w historii Borzykowa.

W 1945 roku spółdzielnię stworzyli członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej, mało- i średniorolni chłopi z Borzykowa i okolic. Głównym inicjatorem był Czesław Maćkowiak. Jesienią 1945 wpadł na pomysł handlu węglem. Od miejscowych rolników pobrał zaliczkę na zakup trzech wagonów węgla. Po sprzedaży surowca okazało się, że interes na tyle się udał, że z zysku stworzono fundusz zasobowy nowej spółdzielni. Formalnie powołano ją do życia w grudniu 1945. Powstała na bazie gospodarstwa porzuconego przez Kurta Zieglera (dzisiaj to bar w Borzykowie). W styczniu 1946 roku, w czasie pierwszego walnego zgromadzenia, dokonano wyboru zarządu. Prezesem został wspomniany Czesław Maćkowiak<sup>68</sup>.

GS Borzykovo rozpoczął działalność nieśmiało, od brania w komis zboża od rolników i skupu trzody chlewnej. W 1948 roku powstała baza GS-u przy dzisiejszej ul. Wrzesińskiej. Wybudowany został barak, gdzie przeniosła się administracja. W 1949 roku powstał pierwszy magazyn zboża obok siedziby spółdzielni.

W 1954 roku, na mocy uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu o podziale powiatu wrzesińskiego na gromady, Borzykovo zostało zdegradowane z siedziby gminy zbiorczej na szeregową wieś położoną w nowo utworzonej gromadzie Wszembórz. Mieszkańcy sygnalizowali, że to głupota, ponieważ w Borzykowie pozostały wszystkie ważniejsze urzędy, sklepy i punkty usługowe. W 1960 roku siedzibę gromady przeniesiono z Wszemborza do Borzykowa<sup>69</sup>. W 1954 roku mieszkańcy wystosowali prośbę do władz o przyłączenie do linii wysokiego napięcia, która miała być tarasowana z Kołaczkowa do Pyzdr. Ostatecznie prąd w Borzykowie pojawił się w 1956<sup>70</sup>.

Po klęsce spółdzielni produkcyjnej, która – delikatnie pisząc – w Borzykowie się nie udała, sięgnięto po inny mechanizm kontroli nad rolnikami indywidualnymi. Odwołano się do tradycji

---

<sup>66</sup> AP O Gniezno, Akta gminy Borzykovo, Zebrania i urzędowania ciał prezydium, Sprawozdania z działalności Rady Narodowej i jego prezydium 1950–1951, sygn. 39.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> W okresie PRL-u funkcję prezesa GS „SCh” w Borzykowie pełnili również: Jan Kozielczyk, Mieczysław Smigórski, Wiktor Napierała, Zenon Szul, Janusz Kaźmierczak, Józef Niezgoda (dwukrotnie), Maksymilian Idelze i Florian Roszkowiak (A. Pruski, *XX lat Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Borzykowie pow. Września 1946–1966*, s. 8–20).

<sup>69</sup> AP O Gniezno. Akta Gminy Borzykovo, Gmina Komisja Podziału Administracyjnego 1954, sygn. 63.

<sup>70</sup> AP O Gniezno, Akta gminy Borzykovo, Protokoły z posiedzeń Prezydium GRN, sygn. 49.

Kótek Rolniczych i Kótek Włościanek. W 1954 roku powołano do życia Koło Gospodyń Wiejskich. Jego pierwszą szefową została Wenancja Niezgoda. Kolejnymi przewodniczącymi były Florentyna Sroka i Halina Wietrzyńska. Na fali odwilży popaździernikowej reaktywowano także Kółko Rolnicze w Borzykowie, którego prezesem został Franciszek Kozicki. Później stery organizacji przejął Stanisław Dębicki.

W przełomowym roku 1956 GS Borzykowo zrealizował kolejne inwestycje. Powstał tzw. spęd trzody chlewnej i bydła (dzisiejsza ul. Żywiecka) oraz kolejne magazyny. Przeprowadzono remont i adaptację obiektów otrzymanych od Państwowego Funduszu Ziemi – tzw. resztówki borzykowskiej. W 1962 roku zarząd i administracja spółdzielni przeniosła się do dawnego pałacyku Leitgeberów. Powstał tutaj Klub Rolnika i ośrodek Nowoczesna Gospodyni, przeznaczony dla pracowników GS-u i Koła Gospodyń Wiejskich. Było to miejsce, gdzie odbywały się wykłady i pogadanki prowadzone m.in. przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Powstał także bar w Borzykowie – w tym samym miejscu przed wojną miał go Kurt Ziegler, wcześniej funkcjonowało tutaj biuro spółdzielni.

Prywatna mleczarnia w Borzykowie została po wojnie uspołdzielczona i włączona w struktury spółdzielni mleczarskiej z Wrześni. Z biegiem lat zdegradowano ją do roli zlewni mleka, następnie zlikwidowano ją w 1965 roku, po wybudowaniu nowej we Wszemborzu.

Już w latach 50. w Borzykowie powstał punkt Banku Spółdzielczego we Wrześni, do kasowej obsługi rolników dostarczających żywiec i zboże do GS-u. Na początku 1962 roku oficjalnie rozpoczęła działalność Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa w Borzykowie (późniejszy Bank Spółdzielczy), która została ulokowana w borzykowskim dworku<sup>71</sup>.

W Borzykowie istniał także skup ziemniaków, które prowadziło Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. Punkt funkcjonował sezonowo, od początku września do listopada. Placówka zatrudniała cztery osoby. Przywożono tutaj od 200 do 500 ton ziemniaków. Później surowiec trafiał do przetwórnicy w Stawie<sup>72</sup>.

W latach 60., po okresie stalinowskiej smuty, ożywiła się działalność ochotniczej straży pożarnej. Powojennymi prezesami OSP byli: Zygmunt Wojciechowicz, Józef Niezgoda i Stanisław Ziętkiewicz. Ten ostatni w 1965 roku zainicjował powstanie Komitetu Budowy Remizy Strażackiej. Zwrócił się wówczas do Gromadzkiej Rady Narodowej o przydzielenie pustaków i 5 ton palonego wapna<sup>73</sup>. Sprawa była w „załatwianiu” przez kilka lat. Budowa remizy i świetlicy wiejskiej ruszyła na dobre w 1969 roku. Obiekt został oddany do użytku w 1971. Stał się centrum życia kulturalnego i społecznego<sup>74</sup>.

Początek lat 70. to kolejna reforma administracji. Zlikwidowane zostały duże województwa, powiaty, gromady połączono w większe organizmy – gminy zbiorcze. Niestety odbyło się to kosztem Borzykowa. W grudniu 1972 roku Wojewódzka Rada Narodowa podjęła decyzję o utworzeniu gminy Kołaczkowo, z siedzibą Gminnej Rady Narodowej w Kołaczkowie. Borzykowo jako siedziba gromady przestało istnieć. Żeby bardziej bolało, podjęto decyzję o przenosinach do Kołaczkowa wszystkich najważniejszych urzędów: administracji samorządowej, poczty, posterunku milicji, a po latach także siedziby banku spółdzielczego.

---

<sup>71</sup> Kierownikami banku w okresie PRL-u byli: Jan Witkowski, Henryk Gręпка, Wojciech Bączkiewicz, Alojzy Janowski. Szczegółowo historię banku w Borzykowie i Kołaczkowie opisał Eugeniusz Plewiński (F. Biernat i.in., *Historia Kołaczkowa...*, s. 231–242).

<sup>72</sup> AP O Gniezno, Gmina Rada Narodowa w Kołaczkowie, Protokoły Prezydium GRN z 1977, sygn. 25, k. 182–183.

<sup>73</sup> AP O Poznań, Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Borzykowie, Protokoły z posiedzeń Prezydium GRN 1964-1965, sygn. 3.

<sup>74</sup> Akta OSP Borzykowo, Protokoły z zebrań sprawozdawczych OSP Borzykowo 1969–1971.

Przeprowadzki trwały około trzech lat, ponieważ budowa biurowca w Kończakowie trwała do 1976 roku.

W 1969 roku do ośmioklasowej Szkoły Podstawowej w Borzykowie uczęszczało 102 uczniów. Jednak 1 września 1973 roku placówka stała się filią Szkoły Podstawowej im. Władysława Reymonta w Kończakowie. Zmiany były spowodowane wprowadzoną wtedy reformą administracji. Placówkę podporządkowano Gminnemu Dyrektorowi Szkół<sup>75</sup>.

W tym samym czasie gmina Kończakowo wdrażała także nowy ład przestrzenny. Borzykowo wyznaczono jako tzw. wieś wiodącą. Miało stać się zapleczem handlowym i usługowym dla rolnictwa. Władze gminy chciały tutaj rozwijać także budownictwo jednorodzinne. W tym celu wyznaczyły 22 działki budowlane (do 1977 roku sprzedano 19). Zaplanowano także nowe osiedle na polu Józefa Bały, gdzie miało być wydzielonych kolejnych 60 działek. Nowych domów jednorodzinnych niezwiązanych z gospodarstwami wybudowano do końca lat 70. ledwie siedem. W 1980 roku gmina Kończakowo przyjęła plan rozwoju budownictwa jednorodzinnego. Dla Borzykowa wyznaczyła skromniejszy limit 26 działek. Do tego miał być podciągnięty wodociąg o długości 1 km. Zaplanowano budowę trafostacji oraz linii średniego i niskiego napięcia<sup>76</sup>.

Oprócz tego zaplanowano kilkanaście inwestycji: budowę sklepu spożywczego i masarskiego, a także sklepu 1001 drobiazgów i meblowego na bazie GS-u. Budynek po Józefie Bale miał być wyremontowany i planowano stworzyć tam dom usług. Świetlica strażacka miała się wzbogacić o toalety. Oprócz tego zakładano rozbudowę magazynów Państwowych Zakładów Zbożowych oraz wytyczenie postoju dla wozów i ciągników przy drodze na Wszembórz. W nowym ładzie znalazł się także remont byłego urzędu gminy (adaptacja na weterynarię), budowa nowego przystanku autobusowego od strony Borzykowa, położenie wodociągów, kanalizacji i chodników. Planowano także oczyszczalnię ścieków<sup>77</sup>. Większość tych przedsięwzięć została zrealizowana w latach 70. i 80. W tym okresie w Borzykowie inwestowały nie tylko władze i państwowe firmy, ale także rzemieślnicy, jak Kazimierz Podlewski, który w 1974 roku uruchomił w Borzykowie zakład produkujący meble<sup>78</sup>.

W 1978 roku Czesław Szkudlarek zakończył blisko 30-letnie urzędowanie na stanowisku sołtysa. Zastąpił go Roman Przybyła, natomiast podsołtyską została wybrana Stanisława Wilczyńska<sup>79</sup>.

### **W III Rzeczpospolitej**

Reformy polityczno-społeczne na przełomie lat 80 i 90. przyniosły gruntowne zmiany w życiu lokalnej społeczności. Ludzie mogli wziąć sprawy we własne ręce. Sprzyjały temu procesowi wolne wybory samorządowe, które odbyły się w 1990 roku, i wprowadzenie gospodarki wolnorynkowej. Wiatr zmian wiał w Borzykowie dosyć intensywnie. Już w 1990 roku część weterynarii wydzierżawiła firma Fruktańka z branży przetwórstwa rolno-spożywczego. Funkcjonujący tutaj zakład weterynaryjny Józefa Nieradki przeszedł na prywatny rozrachunek

---

<sup>75</sup> D. Pera, *Z historii Szkoły Podstawowej w Borzykowie...*, s. 5.

<sup>76</sup> AP O Gniezno, Akta Urzędu Gminy w Kończakowie, Opinie i decyzje lokalizacji szczegółowej 1980 r., sygn. 59, k. 24, k. 152, k. 204.

<sup>77</sup> AP O Gniezno, Gminna Rada Narodowa w Kończakowie, Protokoły Prezydium GRN z 1978, sygn. 27, k. 66–68.

<sup>78</sup> Relacja ustna Kazimierza Podlewskiego w czasie jubileuszu 40-lecia firmy.

<sup>79</sup> AP O Gniezno, Gminna Rada Narodowa w Kończakowie, Zebrania wiejskie, sołtysi i podsołtysi 1978, sygn. 137, k. 98.

i płacił gminie dzierżawę<sup>80</sup>. Z kolei Roman Pietryga przedstawił władzom gminy pomysł budowy małej gastronomii (bar Kajtek) i stacji obsługi napraw samochodowych przy stawku przeciwpożarowym w Borzykowie. Gmina zaproponowała mu dzierżawę z możliwością pierwokupu<sup>81</sup>, z której w następnych latach skorzystał.

Krzysztof Radziejewski otworzył hurtownię napojów i alkoholi<sup>82</sup>. W 1994 roku w Borzykowie powstała dyskoteka państwa Hursowiczów. Zarząd OSP przy aprobacie rady sołectkiej wynajął im świetlicę. W weekendy były tu organizowane dyskoteki z drink barem<sup>83</sup>. Wnet pojawiły się skargi pobitych uczestników zabaw, ale gmina nie zamierzała cofać licencji na sprzedaż alkoholu ani likwidować przybytku<sup>84</sup>. Kolejne incydenty z udziałem ochroniarzy spowodowały jednak interwencję zarządu gminy<sup>85</sup>. Borzykovo z dyskoteki miało tyle korzyści, co kot napłakał. Zniszczone kosze na śmieci i pocięte znaki drogowe. Dyskotekowi wandalcy uszkodzili ogródek jordanowski przy świetlicy, którym opiekowało się Koło Gospodyń Wiejskich. Szefowa koła Halina Wietrzyńska oraz Paweł Tamborski wymogli na zarządzie gminy przeniesienie placu zabaw na działkę gminną na nowym osiedlu<sup>86</sup>.

W XXI wieku to nie przybysze, ale sami borzykowianie z własnych pieniędzy rozwinęli swoje działalności gospodarcze i Borzykovo jako takie. W 2002 roku Tomasz Pietryga kupił od samorządu tzw. ziemię sołectką i zbudował firmę z branży samochodowej – Cabrio Pietryga przy ul. Żywieckiej. Nie bez przyczyny w Borzykowie istnieje ulica Stolarska, bowiem rozwinęła się tutaj branża stolarska i meblarska, m.in.: Meble Podlewski (Kazimierz Podlewski oraz synowie Adam i Andrzej), BCS Poland Maciej Forlański czy tartak Pawła Stachury. W 2016 roku przy ul. Miłośławskiej wybudowana została hurtownia gazu ziemnego MDS-Gas. W sektorze rolniczym prężnie działają firmy Arko Halina i Stanisław Szymański oraz Ampol Merol, natomiast w branży budowlanej – firma Twardy.

W nowej rzeczywistości problemy miały firmy państwowe, np. Państwowe Zakłady Zbożowe. W Borzykowie miała powstać oddzielna spółka PZZ sp. z o.o. Gminie przysługiwał nawet pierwokup gruntów, z czego nie skorzystała<sup>87</sup>. Z realiami gospodarki wolnorynkowej zderzył się także GS Borzykovo, który w pierwszej kolejności zaczął pozbywać się lokali gastronomicznych i handlowych. Mieszkańcy przypomnieli, że część z nich budowano w czynnie społeczny. Teraz zaczęli żądać od GS-u rekompensat za włożoną pracę.

Borzykovo, jak wiele miejscowości gminy Kołaczkowo po PRL-u, cierpiało na niedostatki w infrastrukturze. Sieć wodociągowa była niewydolna. Często brakowało wody na nowym osiedlu. W pierwszej połowie lat 90. zwodociągowane zostały olędry borzykowskie. Z inicjatywy radnego Stanisława Dębickiego powstał Społeczny Komitet Budowy Chodnika w Borzykowie, trwała też telefonizacja wsi<sup>88</sup>.

Borzykovo ma szczęście do zaangażowanych i ambitnych działaczy społecznych. Oprócz wspomnianego Stanisława Dębickiego, w pierwszych kadencjach samorządu wieś w radzie gminy w Kołaczkwie reprezentował Krzysztof Wietrzyński. Obaj zasiadali nawet w zarządzie, ale w różnych kadencjach. Oprócz nich radnymi byli: Henryk Kozicki, Piotr Waszak, w późniejszym okresie Iwona Ziętkiewicz, Marian Leśny, Wojciech Tamborski

---

<sup>80</sup> Archiwum Zakładowe Urzędu Gminy w Kołaczkwie, Protokoły z posiedzeń zarządu gminy 1991, k. 6.

<sup>81</sup> Archiwum Zakładowe Urzędu Gminy w Kołaczkwie, Protokoły z posiedzeń zarządu gminy z 1990, t.1, k. 15.

<sup>82</sup> Archiwum Zakładowe Urzędu Gminy w Kołaczkwie, Protokoły z posiedzeń zarządu gminy 1993, k. 63.

<sup>83</sup> Archiwum Zakładowe Urzędu Gminy w Kołaczkwie, Protokoły z posiedzeń zarządu gminy 1994, k. 40.

<sup>84</sup> Tamże, k. 77.

<sup>85</sup> Archiwum Zakładowe Urzędu Gminy w Kołaczkwie, Protokoły z posiedzeń zarządu gminy 1995, k. 2.

<sup>86</sup> Archiwum Zakładowe Urzędu Gminy w Kołaczkwie, Protokoły z posiedzeń zarządu gminy 1997, k. 63.

<sup>87</sup> Archiwum Zakładowe Urzędu Gminy w Kołaczkwie, Protokoły z posiedzeń zarządu gminy 1992, k. 13.

<sup>88</sup> Archiwum Zakładowe Urzędu Gminy w Kołaczkwie, Protokoły z posiedzeń zarządu gminy 1994, k. 29–30.



i Jadwiga Stajkowska. W trwającej kadencji pracują Bogusława Wietrzyńska-Stramczewska i Ewa Zgolińska.

W 1994 roku sołtysem Borzykowa został Stanisław Ziętkiewicz. Kolejnymi byli: Iwona Ziętkiewicz, Piotr Jarema, Iwona Wojciechowicz i obecnie Halina Lubczyńska. W wolnej Polsce kontynuowana była działalność Kółka Rolniczego, z prezesem Stanisławem Dębickim na czele, i Koła Gospodyń Wiejskich, któremu szefowała Halina Wietrzyńska, a następnie Jadwiga Stajkowska. Sporo dobrego działo się w OSP, gdzie długoletnim prezesem był Stanisław Ziętkiewicz, następnie Przemysław Przybyła, obecnie Andrzej Szalaty. Powstało także stowarzyszenie EKT Dinozaury, które zastąpiło organizacją rajdów samochodowych.

Borzykovo ma spory potencjał osadniczy, na co składa się dobry układ komunikacyjny, wolne tereny pod zabudowę. Samorząd i mieszkańcy wypracowali to w ciągu ostatnich dwóch dekad. W 1999 roku borzykowianie zaproponowali gminie Kołaczkowo budowę ścieżki rowerowej między Borzykowem a Kołaczkowem, śladem kolejki wąskotorowej. Pomysł długo nie mógł być zrealizowany w związku z trudnościami proceduralnymi i brakiem odpowiednich funduszy<sup>89</sup>. Ostatecznie Inwestycję zrealizował Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich, ale dopiero w 2018 roku.

W 1999 roku zarząd gminy Kołaczkowo skorzystał z prawa pierwokupu wieczystego użytkowania działki w Borzykowie o powierzchni 2,68 ha należącej do Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, tzw. skupu ziemniaków – z przeznaczeniem na działki budowlane<sup>90</sup>. Teren podzielono ostatecznie na 25 działek o wielkości od 600 do 1000 m<sup>2</sup>.

W 2000 roku inną działką – położoną przy drodze na Wszembórz, o powierzchni 5,5 ha – zainteresowali się przedstawiciele firmy Fiesta. Chcieli wybudować tutaj obiekt gastronomiczno-hotelarski o powierzchni 1000 m<sup>2</sup>, w którym miałyby odbywać się m.in. dyskoteki<sup>91</sup>. Borzykovo na słowo „dyskoteka” zareagowało alergicznie i ostatecznie gmina nie zgodziła się na sprzedaż gruntu firmie Fiesta. Teren do dzisiaj pozostaje niezagospodarowany.

W 2004 roku Towarzystwo Echo Pyzdr zrekonstruowało przejście graniczne na dawnej granicy prusko-rosyjskiej. Miejsce to stało się największą atrakcją turystyczną Borzykowa.

W latach 2010–2014 zostały utwardzone drogi osiedlowe. W 2016 roku wygaszono szkołę w Borzykowie. W jej miejsce powstało prywatne przedszkole i żłobek. W 2019 roku oddano do użytku kanalizację sanitarną. Obecnie Borzykovo dynamicznie rozbudowuje się w swojej południowo-zachodniej części, wokół dawnej bazy GS-u.

---

<sup>89</sup> Archiwum Zakładowe Urzędu Gminy w Kołaczkowie, Protokoły z posiedzeń zarządu gminy 1999, k. 16.

<sup>90</sup> Tamże, k. 160–162.

<sup>91</sup> Archiwum Zakładowe Urzędu Gminy w Kołaczkowie, Protokoły z posiedzeń zarządu gminy 2000, k. 168.